

# JAMES JOYCE

(2 II 1882 – 13 I 1941)

– pisarz irlandzki tworzący po angielsku, jeden z największych artystów XX wieku. Będąc wychowankiem jezuickich szkół, ostentacyjnie zerwał z Kościołem i w akcie protestu wobec zaściankowości i bigoterii rodzinnego Dublinu w 1904 roku na zawsze wyjechał z Irlandii. Mieszkał kolejno w Rzymie, Puli i Trieście, a potem Zurychu i Paryżu, gdzie powstawały przeniknięte wątkami autobiograficznymi jego najważniejsze książki. W tym dobrowolnym wygnaniu towarzyszyła mu Nora Barnacle (formalny ślub zawarli dopiero w 1931 roku), z którą miał dwoje dzieci – Georgia i Lucię. Zmarł w czasie II wojny światowej w Zurychu i tam wraz z żoną został pochowany.

Joyce jest autorem zbiorów wierszy *Muzyka kameralna* (1907) i *Jabluszcza po pensie* (1927), wydanego pośmiertnie poematu prozą *Giacomo Joyce* (1968), dramatu *Tulaćce* (1918), zbioru opowiadań *Dublińczycy* (1914), powieści o dojrzewaniu *Portret artysty w wieku młodzieńczym* (1916) oraz dwóch arcydzieł, które zrewolucjonizowały prozę powieściową: łączącego odkrywcość formalną z niezwykłą śmiałością obyczajową *Ulissesa* (1922) i napisanego wydestylowaną z kilkudziesięciu języków swoistą pramową *Finnegans Wake* (1939).

Niewielu pisarzy wywarło porównywalny wpływ na dwudziestowieczną literaturę (lista dłużników Joyce'a obejmuje takie nazwiska jak T.S. Eliot, Samuel Beckett, Vladimir Nabokov, Julio Cortázar, Hermann Broch, Michel Butor, B.S. Johnson, Georges Perec czy Umberto Eco), a to oddziaływanie rozciąga się również na inne dziedziny sztuki, nauki czy filozofii. Dzieło genialnego Irlandczyka stało się także inspiracją dla polskich twórców liberatury, upatrujących w autorze *Ulissesa* i *Finnegans Wake* jednego z wielkich mistrzów Księgi, obok Dantego, Laurence'a Sterne'a, Williama Blake'a czy Stéphane'a Mallarmé.

# FINNEGANÓW TREN

## JAMES JOYCE

Kiedy po nowatorskim, słynącym z techniki strumienia świadomości *Ulissesie* wydawało się, że nie sposób już pójść dalej, James Joyce stworzył utwór pod pewnymi względami jeszcze radykalniejszy. W 1939 roku, po siedemnastu latach mozolnego tkania *Work in Progress (Dzieła w Toku)*, zanurzył czytelników w mroczną podświadomość *Finnegans Wake*. Jak głosi jedna z wielu prób interpretacji, ostatnia książka Joyce'a to podróż w głąb ludzkiej, boskiej czy kosmicznej, pogrążonej we śnie zbiorowej jaźni, dla której irlandzki pisarz wynalazł specjalną mowę – symfonię skomponowaną z neologizmów i wielojęzycznych kalamburów. Z czasem ten oniryczny, wzniesiony na ruinach wieży Babel wszechświat urósł do rangi prawdziwego mitu, mającego swych zaprzysięgłych zwolenników i równie nieprzejednanych wrogów. Żaden utwór literacki nie wzbudził tylu kontrowersji – po dziś dzień *Finnegans Wake* uchodzi za najbardziej tajemniczą książkę XX wieku, a być może i całej literatury.

Dzięki przekładowi Krzysztofa Bartnickiego, ukazującemu się pod tytułem *Finneganów tren*, z tym legendarnym dziełem może wreszcie zapoznać się polski czytelnik. Wydawca dołożył starań, aby możliwie wiernie odtworzyć oryginalny kształt książki – jej format, czcionkę, zaprojektowaną zgodnie z sugestiami Joyce'a okładkę, oraz wywiedzioną z matematyczno-geograficznych proporcji liczbę stron, jak wiele wskazuje, zaplanowaną przez autora. W oryginale *Finnegans Wake* zawsze wydawane było w identycznej, 628-stronicowej objętości i taką objętość ma również polski przekład. Dołącza on do elitarnego klubu niewielu powstałych dotychczas kompletnych tłumaczeń tej jedynej w swoim rodzaju książki.